

WŁAŚCIWOŚĆ FUNKCJONALNA SĄDU DO ROZSTRZYGANIA SPORÓW KOMPETENCYJNYCH W SPRAWACH KARNYCH W ŚWIETLE NOWELIZACJI Z 19 LIPCA 2019 ROKU

BARTOSZ ŁUKOWIAK*

DOI: 10.26399/iusnovum.v15.3.2021.22/b.lukowiak

Kwestia sądu właściwego stanowi w piśmiennictwie karnoprosesowym jedno z najszerzej komentowanych zagadnień. Doniosłość ta wynika z jednej strony z jej ogromnego znaczenia praktycznego (dość powiedzieć, że rozpoznanie sprawy przez niewłaściwy sąd stanowi niekiedy jedną z bezwzględnych przyczyn odwoławczych, o których mowa w art. 439 § 1 k.p.k.¹), a z drugiej z faktu, że problematyce sądu właściwego poświęcono miejsce nawet w ustawie zasadniczej², w związku z czym częstokroć jest ona łączona z zagadnieniem rzetelności procesu karnego w ogóle³. Jedną z najważniejszych procesowych gwarancji dostępu do sądu właściwego jest prawidłowe uregulowanie przepisów pozwalających na rozstrzygnięcie sporów kompetencyjnych, czyli sytuacji, w których do rozstrzygnięcia tej samej sprawy – stanowiącej główny przedmiot procesu albo też dotyczącej wyłącznie kwestii incydentalnych⁴ – pretenduje więcej niż jeden sąd (spór pozytywny) bądź

* mgr, doktorant w Katedrze Postępowania Karnego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, aplikant adwokacki, e-mail: bartosz.lukowiak@uwr.edu.pl, ORCID: 0000-0003-3993-2182

¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2018 r., poz. 1987 z późn. zm.).

² Por. S. Steinborn, *Stwierdzenie niewłaściwości rzeczowej sądu – art. 35 k.p.k.*, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 5, s. 53.

³ G. Artymiak, *Realizacja prawa do sądu właściwego w sprawach karnych jako gwarancja rzetelnego procesu – zagadnienia wybrane*, w: J. Skorupka (red.), *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesora Zofii Świdwy*, Warszawa 2009, s. 248.

⁴ Tak trafnie H. Paluszkiwicz, w: K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2018, teza 1 do art. 38.

też żaden z nich nie uznaje się za właściwy do zajęcia się daną sprawą (spór negatywny)⁵.

Problematyce rozstrzygnięcia sporów kompetencyjnych pomiędzy sądami powszechnymi (orzekającymi zarówno w I, jak i w II instancji⁶) w procesie karnym poświęcony został art. 38 § 1 k.p.k., który do czasu wejścia w życie Ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw⁷ stanowił, że „Spór o właściwość między sądami równorzędnymi rozstrzyga ostatecznie sąd wyższego rzędu nad sądem, który pierwszy wszczął spór”. Przepis ten regulował dotychczas właściwość funkcjonalną⁸ wyłącznie w zakresie rozstrzygnięcia sporów – zarówno pozytywnych, jak i negatywnych⁹ – zaistniałych pomiędzy sądami równorzędnymi (np. pomiędzy dwoma sądami rejonowymi), natomiast milczał w kwestii rozstrzygnięcia konfliktów łączących sądy różnego rzędu (np. sąd okręgowy i sąd apelacyjny)¹⁰. Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie zgodnie przyjmowano, że skoro ustawa nie reguluje kwestii sporów kompetencyjnych pomiędzy nierównorzędnymi sądami, to *a contrario* należy przyjmować, iż ewentualny konflikt tego typu rozstrzyga ostatecznie sąd występujący w tym sporze jako sąd wyższego rzędu, który:

- 1) przekazuje sprawę sądowi niższego rzędu, albo też
- 2) rozstrzyga ją samodzielnie¹¹.

⁵ Szerzej Z. Kwiatkowski, *Spory kompetencyjne o właściwość sądów powszechnych*, w: P. Hofmański, Z. Kwiatkowski (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Tom V. Sądy i inne organy postępowania karnego*, Warszawa 2015, s. 473 i n. oraz cytowane tam literatura i orzecznictwo; R.A. Stefański wyróżnia również kategorię sporów mieszanych, tj. łączących w sobie (równocześnie) elementy sporu pozytywnego i negatywnego, kiedy to dwa sądy uważają się za niewłaściwe do rozpoznania sprawy, a jednocześnie pretensje do jej rozstrzygnięcia zgłasza trzeci sąd (R.A. Stefański, *Spory o właściwość między sądami karnymi*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 9, s. 18); przeciwko możliwości wystąpienia sporu mieszane opowiedzieli się m.in. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, w: P. Hofmański (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do artykułów 1–296*, wyd. 4, Warszawa 2011, s. 313.

⁶ Postanowienie SA w Krakowie z 10 stycznia 2002 r., II AKO 191/01, LEX nr 56685.

⁷ Dz.U. poz. 1694, dalej również „nowelizacja”.

⁸ Zob. W. Posnow, w: Z. Świda (red.), *Proces karny. Część ogólna*, Warszawa 2008, s. 125–126.

⁹ Odmienne J. Bratoszewski, którego zdaniem regulacja ta odnosiła się wyłącznie do sporu negatywnego (J. Bratoszewski, w: Z. Gostyński, R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I*, wyd. 2, Warszawa 2003, s. 392; tak też E.L. Wędrychowska, *Składy i właściwość sądu w nowym kodeksie postępowania karnego*, w: P. Kruszyński (red.), *Nowe uregulowania prawne w kodeksie postępowania karnego z 1997 r.*, Warszawa 1999, s. 122–123, która wręcz uznaje spory pozytywne jedynie za „wytwór teorii procesu”.

¹⁰ Regulacja ta nie dotyczyła, rzecz jasna, także sporów łączących inne niż sądy organy procesowe (np. organy postępowania przygotowawczego), które były rozwiązywane na podstawie odrębnych przepisów; por. § 116 ust. 2 i 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz.U. z 2017 r., poz. 1206 z późn. zm.). Nie dotyczy również sporów pomiędzy poszczególnymi wydziałami tego samego sądu, które rozstrzygał z kolei prezes sądu (zob. postanowienie SA w Warszawie z 5 maja 1999 r., II AKO 151/99, OSAWar 1999, Nr 4, poz. 19; aprobując postanowienie SN z 27 stycznia 2011 r., I KZP 26/10, OSNKW 2011, Nr 1, poz. 4 oraz wyrok SN z 7 kwietnia 2014 r., SNO 714, OSNID 2014, poz. 24).

¹¹ S. Kalinowski, *Postępowanie karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1963, s. 177; w literaturze najnowszej tak m.in. W. Jasiński, w: J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego*, wyd. 3, Warszawa

Tym samym na gruncie poprzedniego stanu prawnego spór pomiędzy sądami różnego rzędu stanowił w rzeczywistości jedynie pozór sporu (spór pozorny), rozwiązywalny przez sąd będący jego uczestnikiem, którego orzeczenie wiązało sąd niższego rzędu¹². Uważano zatem, że pojęcie sporu o właściwość może dotyczyć wyłącznie właściwości miejscowej, nigdy zaś właściwości rzeczowej czy funkcjonalnej¹³ (niekiedy zwanych łącznie właściwością przedmiotową¹⁴).

Z mocy art. 646 zdanie 2 k.p.k. unormowanie to znajdowało zastosowanie także w postępowaniu karnym w sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych, jednak wyłącznie w odniesieniu do konfliktów łączących dwa (ewentualnie większą liczbę) sądy wojskowe. Zgodnie bowiem z art. 39 k.p.k. kompetencję do rozwiązywania sporów na linii sąd powszechny–sąd wojskowy miał każdorazowo występujący w tym sporze sąd wojskowy, bez względu na jego pozycję w strukturze sądownictwa wojskowego. W orzecznictwie wyrażono pogląd, jakoby obowiązująca ustawa procesowa nie przewidywała możliwości wchodzenia przez sądy powszechne w spór kompetencyjny z Sądem Najwyższym¹⁵. Stanowisko to należy uznać za trafne jedynie w części, ponieważ Sądowi Najwyższemu w postępowaniu karnym w sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych przysługują również wszelkie uprawnienia i obowiązki, które w postępowaniu przed sądami powszechnymi przysługują sądowi apelacyjnemu (*arg. ex art. 655 § 2 k.p.k.*). Nie ma więc przeszkód, ażeby mógł on – jeżeli działa „w charakterze” sądu wojskowego – wchodzić w spór kompetencyjny z sądem powszechnym. Przywołany pogląd jest zatem poprawny wyłącznie w zakresie, w jakim Sąd Najwyższy nie występuje w konkretnej sprawie jako sąd wojskowy.

Dotychczasowy model rozwiązywania opisywanych sporów można by zilustrować przy użyciu tabeli 1, w której przedstawiono wszelkie możliwe kombinacje (warianty podmiotowe) hipotetycznego sporu kompetencyjnego, w tym także sporu pozornego (kolor ciemnozielony), a także sąd właściwy do ich ostatecznego rozstrzygnięcia (kolor jasnozielony).

2018, s. 141; A. Ważny, w: A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego*, wyd. 6, Warszawa 2015, s. 137; zob. również uchwała SN z 27 marca 2001 r., I KZP 3/01, KZS 2001, Nr 6, poz. 18, s. 13; postanowienie SN z 23 grudnia 1982 r., IV KO 107/82, LEX nr 17462.

¹² S. Steinborn, *Stwierdzenie niewłaściwości...*, op. cit., s. 62.

¹³ W. Jasiński, w: J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, op. cit., s. 140; J. Skorupka, w: idem (red.), *Proces karny*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 278.

¹⁴ Tak S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, wyd. 11, Warszawa 2013, s. 154.

¹⁵ Postanowienie SN z 3 kwietnia 2003 r., IV KK 86/03, OSNWSK 2003, Nr 1, poz. 718; aprobująco J. Kosonoga, w: R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–166*, Warszawa 2017, teza 7 do art. 38.

Tabela 1. Właściwość funkcjonalna sądu do rozstrzygnięcia sporu o właściwość na gruncie przepisów obowiązujących do 4 października 2019 roku

	SR	SO	SA	WSG	WSO	SN
SR	SO	SO	SA	WSG	WSO	SN
SO	SO	SA	SA	WSG	WSO	SN
SA	SA	SA	SN	WSG	WSO	SN
WSG	WSG	WSG	WSG	WSO	WSO	SN
WSO	WSO	WSO	WSO	WSO	SN	SN
SN	SN	SN	SN	SN	SN	

Legenda: SR – sąd rejonowy; SO – sąd okręgowy; SA – sąd apelacyjny; WSG – wojskowy sąd garnizonowy; WSO – wojskowy sąd okręgowy; SN – Sąd Najwyższy

Źródło: opracowanie własne.

Sytuacja uległa zmianie wraz z wejściem w życie przywołanej wcześniej nowelizacji, mocą której dokonano istotnej zmiany brzmienia art. 38 § 1 k.p.k. Aktualnie stanowi on, że „Spór o właściwość między sądami rozstrzyga ostatecznie sąd wyższego rzędu właściwy ze względu na siedzibę sądu, który pierwszy wszczął spór. Spór o właściwość między sądem rejonowym a sądem okręgowym rozstrzyga sąd apelacyjny, a spór o właściwość między sądem apelacyjnym a innym sądem powszechnym – Sąd Najwyższy”.

Tym samym ustawodawca przesądził, niejako na przekór nauce i judykaturze, że pojęcie sporu kompetencyjnego nie ogranicza się wcale do materii związanej z właściwością miejscową, ale może zaistnieć na gruncie każdego rodzaju właściwości¹⁶. Z przytoczonego przepisu wynika bowiem, że *de lege lata* obowiązują dwie reguły rozwiązywania ewentualnych sporów kompetencyjnych w procesie karnym:

- 1) w przypadku, w którym w sporze pozostają sądy równorzędne, właściwym do jego rozstrzygnięcia jest sąd będący sądem wyższego rzędu nad obydwoma (ewentualnie większą liczbą) pozostającymi w konflikcie sądami (art. 38 § 1 zd. 1 k.p.k.);
- 2) w przypadku, w którym w sporze pozostają sądy różnego rzędu, właściwym do jego rozstrzygnięcia jest sąd nadrzędny nad sądem, który w danym sporze jest sądem wyższego rzędu (art. 38 § 1 zd. 2 k.p.k.), a zatem:
 - a) w przypadku sporu pomiędzy sądem rejonowym a sądem okręgowym: sąd apelacyjny,
 - b) w przypadku sporu pomiędzy sądem rejonowym a sądem apelacyjnym: Sąd Najwyższy,
 - c) w przypadku sporu pomiędzy sądem okręgowym a sądem apelacyjnym: Sąd Najwyższy,

¹⁶ Zob. Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Sejm VIII kadencji, druk nr 3251, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/A617BC771FDAE095C12583AC004875E9/%24File/3251.pdf> (dostęp: 9.09.2019), s. 7.

d) w przypadku sporu pomiędzy wojskowym sądem garnizonowym a wojskowym sądem okręgowym: Sąd Najwyższy (art. 38 § 1 zdanie 2 w zw. z art. 646 zdanie 2 k.p.k.).

Na etapie procesu legislacyjnego przywołana zmiana spotkała się raczej z aprobatą ze strony przedstawicieli doktryny prawa karnego procesowego. Zdaniem C.P. Kłaka, „Proponowaną nowelizację [...] należy ocenić pozytywnie, w sposób jasny i jednoznaczny określono bowiem organ (sąd) właściwy do rozstrzygnięcia sporu o właściwość między sądami różnego rzędu (sic!), co w obecnym [tj. wcześniejszym – przyp. B.Ł.] stanie prawnym nie zostało uregulowane, rodząc różne wątpliwości interpretacyjne”¹⁷. Również K. Dudka stanęła na stanowisku, że „Propozycja [...] odnośnie do zmian w art. 38 k.p.k. [...] w pełni zasługuje na aprobatę, wraz z uzasadnieniem zmian zaprezentowanym przez projektodawcę. Obecny kształt przepisu powoduje, że spór o właściwość pomiędzy sądami różnego rzędu może rozpoznawać sąd równorzędny, albo wręcz ten sam, który uczestniczy w sporze, o ile zainicjowany został przez sąd niższego rzędu. Kwestia ta od dawna budziła wątpliwości w doktrynie procesu karnego i słusznie proponuje się zmianę tej materii, w kształcie zawartym w projekcie”¹⁸.

Wydaje się, że wbrew przedstawionym wyżej opiniom przedstawicieli nauki aktualne brzmienie art. 38 § 1 k.p.k. należy uznać za błędne przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że ustawodawca – wbrew pierwotnym intencjom – bynajmniej nie uregulował tej kwestii w odniesieniu do sądów wszystkich szczebli¹⁹. Projektodawca najwyraźniej przeoczył fakt, że w sporze mogą przecież pozostawać więcej niż dwa sądy, z których każdy jest sądem innego rzędu, a przez co więcej niż jeden z nich jest „sądem wyższego rzędu”. Przykładowo, w sporze łączącym sąd rejonowy, sąd okręgowy i sąd apelacyjny, sądem wyższego rzędu jest zarówno sąd okręgowy (będący sądem wyższego rzędu nad sądem rejonowym), jak i sąd apelacyjny (będący sądem wyższego rzędu nad pozostałymi sądami). W sytuacji takiej nie aktualizuje się żadna z wyszczególnionych wyżej sytuacji, albowiem nie można tu mówić ani o sądach równorzędnych, ani też o sporze sądu apelacyjnego z „innym” (a zatem z językowego punktu widzenia wyłącznie jednym) sądem powszechnym. Literalna wykładnia omawianego przepisu nakazywałaby w takim przypadku przyjąć, że w rzeczywistości mamy tu do czynienia nie z jednym, ale z kilkoma sporami o właściwość (pomiędzy sądem rejonowym a sądem okręgowym, pomiędzy sądem rejonowym a sądem apelacyjnym oraz pomiędzy sądem okręgowym a sądem apelacyjnym). Każdy

¹⁷ C.P. Kłak, *Opinia prawna sporządzona na zlecenie Biura Analiz Sejmowych dotycząca rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3251)*, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/opinieBAS.xsp?nr=3251> (dostęp: 9.09.2019), s. 6.

¹⁸ K. Dudka, *Opinia prawna na temat projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druk 3251)*, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/opinieBAS.xsp?nr=3251> (dostęp: 9.09.2019), s. 6–7.

¹⁹ W uzasadnieniu do projektu tej nowelizacji wyraźnie przyjęto, że: „[...] proponuje się wprowadzić jednolity mechanizm rozstrzygania sporów o właściwość, odnoszący się do wszystkich rodzajów właściwości oraz sądów wszystkich szczebli [...]” (*Uzasadnienie...*, op. cit., s. 8).

z nich należałoby rozstrzygać w sposób samodzielny, zgodnie z przedstawionymi wyżej regułami, aż do ostatecznego – o ile to w ogóle możliwe – wyeliminowania wszelkich zaistniałych wątpliwości, co jednak z przyczyn niewymagających chyba szerszego komentarza trzeba uznać za rozwiązanie zdecydowanie nie-trafne i czasochłonne, a wręcz absurdalne.

Drugim z możliwych rozwiązań interpretacyjnych wydaje się uznanie, że skoro ustawodawca wykreślił zwrot „sądy równorzędne”, istniejący na gruncie poprzedniego brzmienia art. 38 § 1 k.p.k., to reguła wyrażona w pierwszym zdaniu tego przepisu odnosi się nie tylko do sądów równorzędnych, ale także do wszystkich konfliktów pomiędzy sądami różnego szczebla, jeżeli konkretny spór nie nadaje się do rozwiązania przy pomocy żadnej z reguł wyrażonych w zdaniu drugim (*lege non distinguente*). Niemniej i to rozwiązanie należy uznać za błędne. Warto zauważyć, że prowadziłoby ono do bez wątpienia niespójnej systemowo sytuacji, w której konflikt pomiędzy sądem rejonowym a sądem apelacyjnym (a zatem przewidziany w zdaniu drugim) rozstrzygałby Sąd Najwyższy, ale już trójstronny konflikt pomiędzy tymi sądami oraz sądem okręgowym (którego nie sposób rozstrzygnąć na podstawie wyrażonej tam reguły) – biorący w nim udział sąd apelacyjny, a zatem *verba legis* sąd wyższego rzędu.

Kolejną wadą konstrukcyjną tego unormowania jest to, że prawodawca pominął przypadek sporu istniejącego pomiędzy sądem apelacyjnym a Sądem Najwyższym, albowiem także i tu nie możemy zastosować żadnej z wyszczególnionych wyżej reguł. Nie mamy bowiem do czynienia z sądami równorzędnymi, a jednocześnie Sąd Najwyższy nie jest „innym sądem powszechnym”, o którym mowa w art. 38 § 1 *in fine* k.p.k., jako że w ogóle nie jest sądem powszechnym (*arg. ex art. 175 ust. 1 Konstytucji RP*²⁰). Choć bez wątpienia najbardziej oczywistym rozwiązaniem tej sytuacji byłoby powierzenie kompetencji do rozstrzygnięcia tego typu sporów samemu Sądowi Najwyższemu (nad którym wszak nie ma już żadnego sądu nadzrędnego), to jednak należy podkreślić, że ustawa procesowa nie daje podstaw do przyjęcia takiego stanowiska. Rozwiązanie tego problemu wydaje się kłopotliwe nawet w przypadku przyjęcia uznanej wcześniej za błędną tezę, zgodnie z którą reguła wyrażona w art. 38 zdanie 1 k.p.k. znajduje zastosowanie we wszystkich przypadkach, do których nie odniesiono się wprost w kolejnym zdaniu. Co prawda z językowego punktu widzenia można próbować argumentować, że Sąd Najwyższy jest sądem wyższego rzędu w rozumieniu tego przepisu, niemniej wnioski ten należy uznać za co najmniej wątpliwy w kontekście dyrektyw wykładni celowościowej. Istotą komentowanej zmiany było wszak właśnie to, aby w przedmiocie sporu nie mógł orzekać żaden z jego uczestników. W przeciwnym razie nie byłoby przecież sensu wprowadzania w tym zakresie jakichkolwiek zmian, a konflikt pomiędzy sądami różnego rzędu w dalszym ciągu rozstrzygałby ten znajdujący się wyżej w strukturze sądownictwa. Wskazuje na to również fakt, że w przywo-

²⁰ Ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 78, poz. 483, z 2001 r., nr 28, poz. 319, z 2006 r., nr 200, poz. 1471 oraz z 2009 r., nr 114, poz. 946); zob. również art. 1 § 1 i 2 Ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2019 r., poz. 52, 60 i 125).

lanym przepisie jest mowa o sądzie wyższego rzędu „właściwym ze względu na siedzibę sądu, który pierwszy wszczął spór”, co samo w sobie świadczy o tym, że sąd mający rozstrzygnąć dany spór kompetencyjny sam nie jest jego uczestnikiem.

Opisane wyżej problemy interpretacyjne wynikają wyłącznie z błędu polegającego na wadliwym zredagowaniu analizowanego przepisu. Jego naprawieniu może posłużyć albo interwencja samego ustawodawcy, który – niestety, w sposób jeszcze bardziej kazuistyczny – ureguluje kwestię sporów o właściwość we wszystkich możliwych konfiguracjach podmiotowych, albo też odwołanie się do reguły waldacyjnej analogii *legis*. Drugie z możliwych rozwiązań pozwalałoby na uznanie, że właściwość funkcjonalna do rozwiązywania konfliktów pomiędzy trzema bądź też większą liczbą sądów różnego rzędu – w sytuacjach, w których nie można ustalić sądu wyższego rzędu – przysługuje sądowi nadrzędnemu nad sądem, który w konkretnym sporze jest sądem najwyższego rzędu, a także, iż „innym sądem powszechnym” w rozumieniu art. 38 § 1 k.p.k. jest również Sąd Najwyższy, któremu przysługuje kompetencja do wiążącego zakończenia konfliktu łączącego go z sądem apelacyjnym i każdym innym sądem powszechnym.

Warto zauważyć, że począwszy od 5 października 2019 roku nie można już mówić o tak zwanym sporze pozornym, ponieważ obecnie – z uwagi na rozszerzenie zakresu przedmiotowego sporu kompetencyjnego na właściwości inne niż miejscowa – wszystkie rodzaje sądów mogą pozostawać ze sobą w opisywanym konflikcie. Pewne wątpliwości budzi zatem fakt nieuregulowania sporów kompetencyjnych, których jednym z uczestników byłby Sąd Najwyższy, a które nie podpadają ani pod normę z art. 38 § 1 k.p.k. (oczywiście za wyjątkiem możliwości zastosowania opisanej wcześniej analogii w odniesieniu do konfliktu tego sądu z sądem apelacyjnym), ani – nie licząc sytuacji, w których Sąd Najwyższy działa jako sąd wojskowy – pod normę z art. 39 k.p.k. Wydaje się, że nierozwiązywalna na gruncie przywołanych przepisów luka daje się wypełnić na podstawie ogólnych norm ustrojowych dotyczących pozycji najwyższej instancji sądowej (*analogia iuris*²¹), w tym zwłaszcza art. 183 ust. 1 Konstytucji RP. Zgodnie z tą regulacją Sąd Najwyższy sprawuje nadzór w zakresie orzekania zarówno nad sądami powszechnymi, jak i sądami wojskowymi. Pozwala to przyjąć, iż w omawianych przypadkach właściwość funkcjonalna do ostatecznego zakończenia tych konfliktów każdorazowo będzie przemawiać właśnie na rzecz Sądu Najwyższego.

Przyjęcie proponowanego tu poglądu o konieczności posłużenia się stosownymi wnioskowaniami pozwala uznać, że kwestia właściwości funkcjonalnej w zakresie rozstrzygania sporów kompetencyjnych *de lege lata* prezentuje w sposób zilustrowany tabelą 2.

²¹ W prawoznawstwie przyjmuje się, że stosowanie tego odwołującego się do założenia o konsekwencji ocen prawodawcy typu analogii zakłada, że jeśli obowiązuje wiele norm (N1, N2, N3... Nn), które można uzasadnić przez odwołanie się do zasady prawa lub pewnej oceny, to należy uznać za obowiązującą również normę Nn+1, która wprawdzie nie została wyrażona w tekście prawnym wprost, ale znajduje uzasadnienie swego obowiązywania w tej samej zasadzie lub ocenie (Z. Pulka, w: A. Bator (red.), *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, wyd. 2, Warszawa 2008, s. 216).

Tabela 2. Właściwość funkcjonalna sądu do rozstrzygnięcia sporu o własność na gruncie przepisów obowiązujących począwszy od 5 października 2019 roku

	SR	SO	SA	WSG	WSO	SN
SR	SO	SA	SN	WSG	WSO	SN
SO	SA	SA	SN	WSG	WSO	SN
SA	SN	SN	SN	WSG	WSO	SN
WSG	WSG	WSG	WSG	WSO	SN	SN
WSO	WSO	WSO	WSO	SN	SN	SN
SN	SN	SN	SN	SN	SN	

Legenda: SR – sąd rejonowy; SO – sąd okręgowy; SA – sąd apelacyjny; WSG – wojskowy sąd garnizonowy; WSO – wojskowy sąd okręgowy; SN – Sąd Najwyższy

Źródło: opracowanie własne.

Pozostawiając na boku kwestię technicznoprawnych niedoskonałości tego przepisu, należy zwrócić uwagę na wadliwość omawianej regulacji w kategoriach celowości jej modyfikacji. Warto rozpocząć tę część rozważań od postawienia tezy, że kształt art. 38 § 1 k.p.k. od lat nie budził w praktyce orzeczniczej sądów karnych większych problemów interpretacyjnych (na co zresztą trafnie zwrócił uwagę sam projektodawca²²), podczas gdy jego znowelizowanie – w związku z zasygnalizowanymi tu wątpliwościami – może takie problemy jedynie zrodzić.

Przed wszystkim regulacja ta w znaczący sposób osłabia działanie wyrażonej w art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k. zasady sprawności (szybkości) postępowania²³, mimo że w uzasadnieniu do projektu nowelizacji z 19 lipca 2019 roku wielokrotnie powoływano się w różnych miejscach na względy tak zwanej ekonomii procesowej²⁴, a jako główny cel tej reformy przedstawiano „stworzenie warunków do szybszego załatwiania spraw w postępowaniu sądowym”²⁵. Już w przedwojennej doktrynie prawa karnego procesowego trafnie zwracano uwagę, że „powierzenie rozstrzygnięcia sporu sądowi nadrzędnemu na tym, który wszczął spór było uzasadnione przede wszystkim względami ekonomii procesowej, bowiem w chwili wszczęcia sporu akta znajdowały się we władaniu tego sądu, który wszczął spór, a więc sądem rozstrzygającym spór był sąd najbliższy terytorialnie”²⁶. Wydaje się, że *a minori ad maius* jeszcze większe korzyści płyną z faktu powierzenia rozstrzygnięcia sporu kompetencyjnego sądowi wyższego rzędu pozostającemu w tym sporze, który – w wypadku sporów pozytywnych – nie tylko znajduje się już w posiadaniu

²² *Uzasadnienie...*, op. cit., s. 7; tak również D. Szumiło-Kulczycka, *Opinia do projektu ustawy o zmianie ustawy – kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, druk poselski nr 3251*, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/opinieBAS.xsp?nr=3251> (dostęp: 9.09.2019), s. 4.

²³ Szerzej na temat tej zasady procesowej J. Skorupka, w: J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, op. cit., s. 165.

²⁴ Por. *Uzasadnienie...*, op. cit., s. 63 i 69.

²⁵ *Ibidem*, s. 1.

²⁶ A. Mogilnicki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 1934, s. 81.

stosowych akt, ale również w wystarczającym zakresie zna sprawę stanowiącą przedmiot sporu o własność. Należy zatem przyjąć, że – o ile oczywiście nie jest to konieczne – nie ma potrzeby angażowania sądu jeszcze wyższego rzędu (w tym zwłaszcza Sądu Najwyższego), który z przekazaną mu sprawą i przesłanymi aktami będzie się musiał dopiero zapoznać, a który w tym czasie mógłby zajmować się kwestiami rzeczywiście wymagającymi ich rozpoznania przez sąd tak wysokiego szczebla. Jedynie na marginesie warto zauważyć, że już samo przekazywanie akt (niejednokrotnie wielotomowych) pomiędzy poszczególnymi sądami karnymi znacząco wpływa na wydłużenie czasu trwania danego postępowania²⁷. Co więcej, uznawanie, iż sąd okręgowy nie ma umiejętności i autorytetu pozwalających mu na wiążące rozstrzygnięcie konfliktów łączących go z sądem rejonowym, prowadzi do niemożliwości twierdzenia, że w innym układzie procesowym (tj. w trybie odwoławczym) ten sam sąd okręgowy jest w stanie prawidłowo kontrolować wydawane przez sąd rejonowy wyroki (a zatem orzeczenia dotyczące zdecydowanie bardziej doniosłych kwestii).

W uzasadnieniu do projektu nowelizacji przyjęto również, iż jednym z powodów wprowadzenia komentowanej zmiany jest fakt, że z dotychczasowego brzmienia tej regulacji nie wynikało związanie sądu niższego rzędu zapatrywaniem prawym sądu wyższego rzędu, podczas gdy każdy sąd, niezależnie od jego miejsca w strukturze sądownictwa, w równym stopniu korzysta z samodzielności jurysdykcyjnej, o której mowa w art. 8 § 1 k.p.k., która doznaje ograniczeń jedynie wówczas, gdy przepis ustawy wyraźnie tak stanowi²⁸. Argument ten również trzeba uznać za chybiony. Związanie sądu karnego nie tylko może wynikać z przepisów innych niż art. 8 § 2 k.p.k.²⁹, ale też w ogóle nie musi być wysłowione wprost w konkretnym przepisie prawnym. Wystarczające jest, aby okoliczność związania sądu karnego orzeczeniem innego sądu wynikała z samej istoty danego rodzaju rozstrzygnięcia. W piśmiennictwie karnoprosesowym do przykładów tego typu ograniczeń samodzielności jurysdykcyjnej zalicza się między innymi związanie treścią wyroków podlegających łączeniu przy wydawaniu wyroku łącznego, związanie uprzednim wyrokiem skazującym w wypadku ustalania warunków powrotności do przestępstwa, czy też związanie takim wyrokiem w postępowaniu wznowieniowym³⁰. Przypadek taki dotyczy zresztą również niektórych postanowień w przedmiocie własności³¹, mimo że ani

²⁷ Por. J. Grajewski, w: idem (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1–424 k.p.k.*, wyd. 2, Warszawa 2010, s. 185: „Jest oczywiste, że uruchomienie sporu kompetencyjnego między sądami niekorzystnie wpływa na czas trwania postępowania jurysdykcyjnego. Zasadny więc jest postulat, by uruchomienie sporu – jeżeli jest zasadny – nastąpiło we wstępnej fazie danego postępowania, a nie po wielu tygodniach od chwili, gdy sprawa «zawisła» w danym sądzie”.

²⁸ *Uzasadnienie...*, op. cit., s. 7.

²⁹ Zob. wyrok SN z 1 grudnia 1998 r., IV KKN 492/97, OSNKW 1999, Nr 1–2, poz. 5, s. 26; wyrok SA w Lublinie z 21 lutego 2008 r., II AKa 6/08, KZS 2008, Nr 6, poz. 77; wyrok SA w Szczecinie z 12 lipca 2018 r., II AKa 35/18, LEX nr 2668069.

³⁰ Szerzej P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, w: P. Hofmański (red.), *Kodeks postępowania karnego...*, op. cit., s. 106–107.

³¹ *Ibidem*, s. 108.

w art. 36 k.p.k., ani w art. 37 k.p.k. nie poruszono wprost kwestii związania opisanymi w tych przepisach rodzajami orzeczeń. Uwagi te należy w pełnej rozciągłości odnieść również do poprzedniego brzmienia art. 38 § 1 k.p.k., co z kolei prowadzi do konieczności odrzucenia stanowiska o niemożliwości jego pogodzenia z zasadą samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego³². Jedynie na marginesie warto odnotować, że uprawnienie sądów i innych organów do kwestionowania poglądu wyrażonego w kwestii właściwości przez sąd lub organ mu podrzędny (niższego rzędu) ma w polskim ustawodawstwie długi historię nie tylko na gruncie samego procesu karnego³³, ale także w odniesieniu do innych rodzajów postępowań sądowych³⁴ i pozasądowych³⁵.

Na zakończenie należy zwrócić uwagę również na powstałą w wyniku opisywanej zmiany dysharmonię pomiędzy przepisami regulującymi postępowanie karne *sensu stricto* a przepisami normującymi postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności za wykroczenia. W art. 12 k.p.w.³⁶ w dalszym ciągu znajduje się regulacja odnosząca się wyłącznie do rozstrzygania sporów pomiędzy sądami równorzędnymi, w sposób milcząco przyjmująca – tak jak dawny art. 38 § 1 k.p.k. – że zaistnienie sporu kompetencyjnego pomiędzy sądami różnego rzędu jest po prostu niemożliwe. Przepisy tej ustawy odsyłają wprawdzie do subsydiarnego stosowania części unormowań dotyczących właściwości sądu w postępowaniu karnym (art. 11 § 1 k.p.w.), jednakże w skład regulacji wymagających odpowiednio stosowania nie wchodzi art. 38 § 1 k.p.k. Nie do końca jasne jest zatem, jak obecnie powinno się rozstrzygać spory kompetencyjne pomiędzy sądami różnego rzędu na gruncie postępowania w sprawach o wykroczenia, tj. czy w dotychczasowy sposób (znany poprzedniemu brzmieniu art. 38 § 1 k.p.k.), czy też może przy zastosowaniu analogii do aktualnego brzmienia tego przepisu. Należy przyjąć, że skoro w art. 11 § 1 k.p.w. uregulowano listę stosowanych odpowiednio przepisów z zakresu postępowania karnego w sposób taksatywny, to odwoływanie się do takiej analogii wyłącznie z uwagi na chęć

³² Podobnie M. Wąsek-Wiaderek, która wprost uznała art. 38 § 1 k.p.k. za przepis samodzielnie statuujący wyjątek od komentowanej zasady (eadem, *Zasada samodzielności jurysdykcyjnej sądu*, w: P. Hofmański, P. Wiliński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Tom III. Zasady procesu karnego*, Warszawa 2014, s. 1310). Jak zresztą słusznie zauważyła D. Szumiło-Kulczycka, w kontekście niezależności jurysdykcyjnej sądu nie ma znaczenia to, czy mająca wiązać ten sąd decyzja w przedmiocie właściwości zapadła w sądzie apelacyjnym czy w Sądzie Najwyższym. Autorka ta podkreśla również, że taka decyzja zapada przed przeprowadzeniem postępowania dowodowego, w związku z czym nie ingeruje w merytoryczną działalność sądu (eadem, *Opinia...*, op. cit., s. 4).

³³ Por. art. 33 § 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. nr 33, poz. 313) oraz art. 28 § 1 Ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. nr 13, poz. 96).

³⁴ Por. art. 200 § 2 zdanie 2 Ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2019 r., poz. 1460, 1469 i 1495).

³⁵ Por. art. 22 § 1 Ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2018 r., poz. 2096 z późn. zm.) oraz art. 19 § 1 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz.U. z 2019 r., poz. 900 z późn. zm.).

³⁶ Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2019 r., poz. 1120, 1123, 1556 i 2405).

zachowania wewnątrzsystemowej spójności pomiędzy podobnymi rodzajami postępowań (wchodzącymi łącznie w skład tzw. postępowania karnego *sensu largo*³⁷) musiałyby zostać uznane za działanie *contra legem*. Tezę tę potwierdza również jednoznaczna treść art. 1 § 2 k.p.w., zgodnie z którym w postępowaniu w sprawach o wykroczenia przepisy procedury karnej stosuje się jedynie wtedy, gdy ustawa taki przypadek *expressis verbis* przewiduje³⁸.

Przedstawione wyżej uwagi dowodzą, że przeprowadzona reforma procesu karnego okazuje się w wielu miejscach z jednej strony niedostatecznie przemyślana (zob. uwagi dotyczące celowości zmiany komentowanego przepisu), a z drugiej – wadliwie przygotowana (zob. uwagi dotyczące sposobu jego redakcji). W niedalekiej przyszłości może to uczynić nowelizację mającą w założeniu znacząco usprawnić tok procesu karnego swoistym hamulcem. Należy w związku z tym postulować powrót do poprzednio obowiązującego brzmienia art. 38 § 1 k.p.k., które – co było już w tej pracy wielokrotnie podkreślane – zasadniczo nie powodowało jakichkolwiek komplikacji w działalności sądów karnych, a przy tym zwalniało sądy najwyższego szczebla od obowiązku zajmowania się sprawami o relatywnie niskim stopniu skomplikowania.

BIBLIOGRAFIA

- Artymiak G., *Realizacja prawa do sądu właściwego w sprawach karnych jako gwarancja rzetelnego procesu – zagadnienia wybrane*, w: J. Skorupka (red.), *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdry*, Warszawa 2009.
- Bratoszewski J., w: Z. Gostyński, R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I*, wyd. 2, Warszawa 2003.
- Grajewski J., w: J. Grajewski (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1–424 k.p.k.*, wyd. 2, Warszawa 2010.
- Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., w: P. Hofmański (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do artykułów 1–296*, wyd. 4, Warszawa 2011.
- Jasiński W., w: J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego*, wyd. 3, Warszawa 2018.
- Kalinowski S., *Postępowanie karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1963.
- Kosonoga J., w: R.A. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–166*, Warszawa 2017.
- Kwiatkowski Z., *Spory kompetencyjne o właściwość sądów powszechnych*, w: P. Hofmański, Z. Kwiatkowski (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Tom V. Sądy i inne organy postępowania karnego*, Warszawa 2015.

³⁷ Na temat znaczenia tego pojęcia zob. B. Łukowiak, *O (bez)zasadności pozbawienia podmiotu zbiorowego prawa do wniesienia kasacji – uwagi na tle projektu ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary*, „Przegląd Sądowy” 2020, nr 9, s. 99.

³⁸ Za traktowaniem art. 1 § 2 k.p.w. jako przepisu wprowadzającego zakaz stosowania w postępowaniu w sprawach o wykroczenia analogii do przepisów postępowania karnego opowiedział się również m.in. S. Stachowiak (idem, *Wniosek o ukaranie w ujęciu kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia*, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 12, s. 7).

- Łukowiak B., *O (bez)zasadności pozbawienia podmiotu zbiorowego prawa do wniesienia kasacji – uwagi na tle projektu ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary*, „Przeгляд Sądowy” 2020, nr 9.
- Mogilnicki A., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 1934.
- Paluszkiewicz H., w: K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2018.
- Posnow W., w: Z. Świda (red.), *Proces karny. Część ogólna*, Warszawa 2008.
- Pulka Z., w: A. Bator (red.), *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, wyd. 2, Warszawa 2008.
- Skorupka J., w: J. Skorupka (red.), *Proces karny*, wyd. 2, Warszawa 2018.
- Stachowiak S., *Wniosek o ukaranie w ujęciu kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia*, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 12.
- Stefański R.A., *Spory o właściwość między sądami karnymi*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 9.
- Steinborn S., *Stwierdzenie niewłaściwości rzeczowej sądu – art. 35 k.p.k.*, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 5.
- Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, wyd. 11, Warszawa 2013.
- Ważny A., w: A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego*, wyd. 6, Warszawa 2015.
- Wąsek-Wiaderek M., *Zasada samodzielności jurysdykcyjnej sądu*, w: P. Hofmański, P. Wiliński (red.), *System Prawa Karnego Procesowego. Tom III. Zasady procesu karnego*, Warszawa 2014.
- Wedrychowska E.L., *Składy i właściwość sądu w nowym kodeksie postępowania karnego*, w: P. Krużyński (red.), *Nowe uregulowania prawne w kodeksie postępowania karnego z 1997 r.*, Warszawa 1999.

WŁAŚCIWOŚĆ FUNKCJONALNA DO ROZSTRZYGANIA SPORÓW KOMPETENCYJNYCH W ŚWIETLE NOWELIZACJI Z 19 LIPCA 2019 ROKU

Streszczenie

W pracy podjęto próbę oceny zmiany przepisów dotyczących rozstrzygania sporów kompetencyjnych w procesie karnym, wprowadzonej w drodze nowelizacji z 19 lipca 2019 roku. W pierwszej kolejności zaprezentowano dorobek doktryny procesu karnego oraz orzecznictwa sądów karnych ukształtowany jeszcze na gruncie poprzedniego brzmienia art. 38 § 1 Kodeksu postępowania karnego, a następnie poddano analizie celowość zmian wprowadzonych w drodze nowelizacji z 19 lipca 2019 roku, jak również samo brzmienie tego przepisu w jego nowym kształcie, wskazując na jego oczywistą wadliwość, a w konsekwencji postulując powrót do poprzedniej wersji tego unormowania. Równocześnie w tekście znajdują się propozycje zastosowania określonych zabiegów interpretacyjnych, które *de lege lata* pozwoliłyby na chociaż częściowe zniwelowanie negatywnych skutków wprowadzenia opisywanej reformy.

Słowa kluczowe: nowelizacja procesu karnego, spór kompetencyjny, właściwość sądu, analogia, zasada samodzielności jurysdykcyjnej, postępowanie karne w sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych, postępowanie w sprawach o wykroczenia, proces karny

FUNCTIONAL COMPETENCE FOR RESOLVING DISPUTES OF COMPETENCE ON THE BASIS OF THE AMENDMENT OF 19 JULY 2019

Summary

This work attempts to assess the change in the provisions on the settlement of competence disputes in a criminal proceedings, introduced by way of amendment of 19 July 2019. Paper analyze the views of the literature of polish criminal proceedings and of the jurisprudence of criminal courts shaped under the previous wording of Article 38, § 1 of Polish Code of Criminal Procedure, and then the purposefulness of the changes introduced by the amendment of 19 July 2019, as well as the very wording of this provision in its new shape, indicating its obvious defectiveness, and as a consequence postulating a return to the previous version of this regulation. At the same time, the text includes proposals for the use of specific interpretative measures that *de lege lata* would allow for at least partial mitigation of the negative effects of introducing the described reform.

Keywords: amendment of the criminal proceedings; disputes of competence; competence of the court; analogy; principle of independence of jurisdiction; criminal proceedings in cases subject to the jurisdiction of military courts; proceedings in minor offences; criminal proceedings

Cytuj jako: Łukowiak B., *Właściwość funkcjonalna sądu do rozstrzygania sporów kompetencyjnych w sprawach karnych w świetle nowelizacji z 19 lipca 2019 roku*, „Ius Novum” 2021 (15) nr 3, s. 7–79. DOI: 10.26399/iusnovum.v15.3.2021.22/b.lukowiak

Cite as: Łukowiak, B. (2021) 'Functional competence of the court for resolving disputes of competence in criminal proceedings on the basis of the amendment of 19 July 2019. *Ius Novum* (Vol. 15) 3, 67–79. DOI: 10.26399/iusnovum.v15.3.2021.22/b.lukowiak

